

Słowo Boże: Łk 22,31-34

Zdarzenia - Słowo Boże: Łk 22,31-34

Tytuł	Słowo Boże: Łk 22,31-34
Kiedy	So, 26. wrzesień 2026

Opis

Słowo Boże:	Łk 22,31-34
-------------	-------------

"«Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale JA PROSIŁEM ZA TOBĄ, ŻEBY NIE USTAŁA TWOJA WIARA. TY ZE SWEJ STRONY UTWIERDZAJ TWOICH BRACI». On zaś rzekł: «Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć». Lecz Jezus odrzekł: «Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz»."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Słyszymy tutaj, że szatan domagał się, by zniszczyć wiarę św. Piotra. Ale Jezus modlił się, wypraszając u Ojca Niebieskiego pomnożenie Łaski wiary dla niego, aby szatan nie mógł odnieść nad nim zwycięstwa. - Jednocześnie widzimy, że w Piotrze jeszcze żyje wielka pewność siebie samego. W tej pewności siebie powiada on: "**Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.**" - Jezus jednak go ostrzega, aby nie liczył tak bardzo na swoje ludzkie, nędzne siły i powiada: "**Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.**"

Piotr nie zrozumiał do końca tego wszystkiego i pozostał przy swojej pewności siebie. Później upadł - trzykrotnie zapierając się Jezusa. - Niech to wydarzenie będzie wielką przestrogą dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla tych, którzy zawsze są pewni siebie.

- Piotr, po swoim ciężkim upadku, nawrócił się szczerze i łzami skruchy opłakał swoją winę, a z zarozumiałego i pewnego siebie stał się pokornym i jeszcze bardziej posłusznym. - W ten sposób zwyciężył, ale nie dzięki własnej sile, lecz właśnie dzięki modlitwie, którą Jezus za niego zanosił do Ojca Niebieskiego.

- Przemyślmy dziś coś bardzo ważnego. Często prosimy Boga o Łaskę wiary, nadziei, miłości, czystości, pokory, posłuszeństwa, wierności itp. - Prosimy, mówiąc do Boga nieraz wiele słów i często okazuje się, że nasze modlitwy są bezowocne.

Oskarżamy więc Pana Boga, że nie daje nam tych Łask, o które prosimy i dlatego nie jesteśmy wierni, pokorni, czysti, posłuszni itp. - Prawda jest jednak inna. Pan Bóg na pewno daje nam

Łaski, o które z pokorą i ku Jego Chwale prosimy. A że Jego Łaska nie daje nam owoców przez nas upragnionych, wina tego leży jedynie po naszej stronie, gdzieś w nas, lecz nigdy po stronie Pana Boga. - Tę prawdę podkreśla następujące Słowo Boże: **"Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak Słowo, które wychodzi z Ust Moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie Swego Posłannictwa."** (Iz 55,10-11).

- Tak więc Słowo Boże jest dla nas tą pierwszą, pełną Łaską Bożą, która, gdy Ją sercem i duszą przyjmimy, rozszcza się w naszym życiu jak promień słońca w pryzmacie na różnorakie barwy Łask, z których możemy czerpać według naszych potrzeb. - Jeżeli jednak Słowo Boże nie jest przyjęte do serca i duszy, wtedy Ono nas opuszcza, stając się naszym Sędzią, zaś my pozostajemy z całą naszą biedą.

"Kto gardzi Mną i nie przyjmuje Słów Moich, ten ma swego sędziego: Słowo, które powiedziałem, Ono to będzie go sądzić w Dniu Ostatecznym." (J 12,48).

- Aby więc nasze modlitwy mogły być owocnymi, musimy najpierw otworzyć nasze serca i dusze na Łaskę Słowa Bożego. Gdy jednak coś temu przeszkadza, musimy koniecznie usunąć przeszkodę. - Dopóki nie usuniemy tej przeszkody, Łaska, którą Bóg nam zsyła, opuszcza nas i zamiast być dla nas błogosławieństwem, staje się naszym oskarżycielem.

- Powracając teraz do naszego rozważania na początku, jeżeli chcemy, aby nasze modlitwy były owocnymi, musimy naśladować przykład pokory św. Pawła oraz w prawdzie oddać Chwałę Bogu: - **"Za Łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi Łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz Łaska Boża ze mną."** (1 Kor 15,10).

- W spontanicznej gotowości Piotra, aby dla Pana iść na śmierć widzimy wprawdzie wielką miłość św. Piotra do Pana Jezusa, ale jednocześnie wielkie przecenienie własnych sił, które stało się przyczyną jego upadku. - Dlatego św. Paweł ostrzega: **"Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, bacz, aby nie upadł."** (1 Kor 10,12).

- Ponieważ Jezus wiedział, że Ojciec Niebieski powołał Piotra do wypełnienia wielkiego zadania widzialnej Głowy Kościoła na ziemi, której wielkim zadaniem jest: **umacniać braci w wierze**, a jednocześnie wiedział, jak bardzo Piotr jest jeszcze słaby, dlatego modlił się za Piotra, aby ten po swoim upadku nawrócił się i już więcej nie upadał. - Tu widzimy wielką Miłość Jezusa, która nie potępia, lecz czyni wszystko, aby podnieść człowieka z upadku i umocnić go w dobrym.

- W Swoim wołaniu do Ojca Jezus modlił się nie tylko za słabego Piotra, ale za wszystkich Jego Następców, którzy podobnie jak Piotr, sami z siebie są jedynie słabymi ludźmi, a na których spoczywa to wielkie zadanie: **"Żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci."**

• Czy posiadam taką miłość jak Pan Jezus, aby innych słabych ludzi nie potępiać, lecz samemu każdego dnia, coraz bardziej nawracając się do umiławania Porządku Praw Bożych, dawać innym dobry przykład świętego życia w wierności Bogu oraz utwierdzać w nich wiarę, nadzieję, miłość i inne cnoty? - Czy zdarza mi się myśleć jak Piotr i w zarozumiałości mówić, że kocham Boga, podczas gdy nie jestem wierny w wypełnianiu tego, co się Bogu podoba? - Gdy spostrzegam w moim życiu jakąś niewierność wobec Pana Boga, czy żałuję jak Piotr i nawracam się tak, że żadna przeciwność już nie może we mnie zachwiać wiary w Boga i w Prawdę Jego Słowa, a więc nie może mnie odłączyć od Miłości Chrystusowej?

W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przeprośmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc, udzielaj nam nieustannie swojej łaski, abyśmy dążąc do obiecanego nam Nieba, stali się uczestnikami szczęścia wiecznego. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.